



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Dr hab. Małgorzata Manowska

Warszawa, dnia 5 października 2020 r.

PPI-0131-3462 /2020

Pan
Tomasz Grodzki
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Małgorzato Manowsko,

na Pańskie ręce kieruję odpowiedź na list podpisany przez grono Senatorów RP (w tym również przez Pana) a datowany na dzień 30 września b.r. Nie ukrywam, że lektura tego listu wzbudziła u mnie ambiwalentne uczucia. Rozumiem, że działalność polityczna jest nacechowana silnymi emocjami, które odnajduję również w treści otrzymanego listu, nie powinny one jednak przesłaniać rozsądnej i merytorycznej oceny sytuacji.

Nie zamierzam szczegółowo pochylić się nad wszystkimi niezręcznościami, błędami czy gołosłownymi twierdzeniami zawartymi w liście. Pozostaje mi jedynie wyrazić ubolewanie, że Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej składa swój podpis pod stwierdzeniami, które nigdy nie powinny paść, jak chociażby o „*przejętych*» *sądach w państwie autokratycznym*”.

Mimo tych przeszkód w komunikacji domyślam się, że list Państwa Senatorów dotyczy dwóch zagadnień: postanowienia Sądu Najwyższego, które zapadło w Izbie Dyscyplinarnej 23 września b.r. w sprawie II DO 52/20 oraz orzeczenia przez sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej.

Jeśli chodzi o postanowienie II DO 52/20, to nie dostrzegam w nim kwestionowania czy to faktu obowiązywania prawa europejskiego, czy też jego wykładni dokonywanej w wyrokach TSUE. W oczywisty sposób wynika to z uzasadnienia tego postanowienia, którego treść nie była chyba państwu znana, choć jest łatwo dostępna za pośrednictwem strony internetowej Sądu Najwyższego pod adresem <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/ii%20do%2052-20.pdf>. Poruszone w tym uzasadnieniu kwestie poboczne, związane z prawidłowością procedowania w innych sprawach, które toczyły się przed Sądem Najwyższym, nie były przedmiotem rozpoznania w tym postępowaniu i nie miały wpływu na rozstrzygnięcie. Warto nadmienić, że wypowiedzianie na marginesie orzeczenia poglądów luźno związanych z rozpoznawaną sprawą nie jest praktyką niespotykaną.

Jeśli chodzi natomiast o orzeczenia zapadające w Sądzie Najwyższym – Izbie Dyscyplinarnej, to pragnę wyjaśnić, że postanowienie TSUE z 8 kwietnia 2020 r. C-791/19 R jest w pełni realizowane w Sądzie Najwyższym (zob. w szczególności zarządzenie PPSN nr 55/2020 z 5 maja 2020 r.).

Zawiesza ono stosowanie niektórych przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, które regulują funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej, jednak tylko w zakresie, w jakim dotyczą one spraw dyscyplinarnych i tylko spraw sędziów, co wynika z przedmiotu postępowania przed TSUE wyznaczonego skargą Komisji Europejskiej i co wyraźnie stwierdza pkt 1 tego postanowienia. Nie może być więc ono ani przeszkodą w orzekaniu, ani usprawiedliwieniem dla nieorzekania Izby Dyscyplinarnej we wszystkich innych sprawach, które znajdują się w zakresie jej jurysdykcji, w szczególności, w sprawach immunitetowych.

Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu nie jest postępowaniem dyscyplinarnym, a ewentualne uchylenie immunitetu nie przesądza o winie osoby objętej wnioskiem o jego uchylenie. Sąd Najwyższy podkreślał to od dawna i wielokrotnie, choćby w sprawie o sygn. SNO 68/09.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że wyrażone przez Państwa Senatorów niezadowolenie z faktu wydania przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego orzeczenia zdecydowanie wykracza poza zwykłą krytykę sądowego rozstrzygnięcia. Dlatego list Państwa wolno postrzegać jako bezprecedensową próbę wywarcia przez przedstawicieli władzy ustawodawczej wpływu na niezależność Sądu Najwyższego i niezawisłość sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej. Niczego w tym zakresie nie zmieniają zawarte w liście zapewnienia o intencji obrony tych wartości. Przeczy temu chociażby fakt publikacji treści tego listu w mediach, w przeddzień rozpatrywania przez Izbę Dyscyplinarną głośnej sprawy immunitetowej sędziego.

Zapewniam Państwa, że tak długo, jak będę pełnił funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, każda próba ograniczania niezależności Sądu Najwyższego i niezawisłości jego sędziów, bez względu na racje lub opcje polityczne, spotka się z moim stanowczym sprzeciwem, któremu niniejszym daję wyraz.

Z wyrazami szacunku

